

Ks. dr hab. Zdzisław Kupisiński SVD
Katedra Religiologii i Misjologii
Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

RECENZJA

rozprawy doktorskiej ks. mgra Dariusza Kajzera pt. *Wybrane obrzędy przejścia w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei*, Toruń 2021, ss. 214, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Daniela Brzezińskiego, prof. UMK

Wykonując uchwałę Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne z dnia 22 grudnia 2021 roku i powołaniu mnie na recenzenta, przedstawiam następującą recenzję rozprawy doktorskiej ks. mgra Dariusza Kajzera.

1. Temat rozprawy

Papua-Nowa Gwinea to kraj, w którym istnieje około 800 języków i związanych z nimi 800 kultur. Choć można dostrzec wśród nich podobieństwa, to owo zróżnicowanie stanowi prawdziwe wyzwanie dla Kościoła i prowadzonej przezeń ewangelizacji. Tradycyjne religie plemienne niegdyś były charakterystyczne wyłącznie dla danego plemienia, istniały nawet różnice pomiędzy klanami należącymi do tego samego plemienia. Religia, jak i wiele zwyczajów, obrzędów i wierzeń odnoszących się do narodzin, małżeństwa czy pogrzebu stanowiły dla klanu swoiste tabu. Omawiane w recenzowanej dysertacji obrzędy przejścia, zwane też rytuałami, obejmują wszystkie dziedziny życia, w których pojawia się wyraźna zmiana. Przeprowadzają jednostki z jednego stanu do drugiego. Podczas obrzędów dokonuje się zmiana statusu społecznego jednostek lub całych grup. Łączy je ogólne podobieństwo, ale zachodzą też między nimi zasadnicze różnice, najbardziej typowe rytuały są związane z tzw. przełomowymi momentami życia, jak np. narodziny, osiągnięcie dojrzałości społecznej (inicjacja wprowadzająca w dorosłe życie dziewczęta i chłopców), zaręczyny, zaślubiny, małżeństwo, ciąża, narodziny dziecka, pogrzeb.

Podjęty przez Autora temat pracy *Wybrane obrzędy przejścia w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei* jest niezwykle interesujący nie tylko dla mieszkańców tego kraju czy naukowców zajmujących się powyższą problematyką, ale również dla szerokiego grona współczesnych czytelników żyjących na różnych kontynentach. Zagadnienia analizowane w monografii są tym bardziej ciekawe, ponieważ większość rodowitych mieszkańców

PNG żyje nadal w wioskach w tradycyjnych warunkach, utrzymując się z rolnictwa, jednakże ich kultura stopniowo ulega modernizacji. Dokonuje się to poprzez środki masowego przekazu obecne w miastach (komputeryzacja w ośrodkach edukacyjnych, radio, telewizja etc.). Problematyka pracy jest bardzo istotna, Autor przedstawia i analizuje procesy przemian szybko zachodzących w tamtejszej kulturze, pragnąc w ten sposób ocalić je od zapomnienia, przybliżyć również warunki historyczne i cywilizacyjne, jakie zastali pierwsi chrześcijańscy misjonarze podczas ewangelizacji mieszkańców Papui-Nowej Gwinei, szczegółowo omawia także kwestię inkulturacji.

Jako problem badawczy rozprawy Autor stawia sobie przedstawienie tradycyjnych obrzędów przejścia w kulturze górskiej mieszkańców Papui-Nowej Gwinei, koncentrując się na rytuałach związanych z zawarciem małżeństwa oraz pogrzebem. Chce ukazać, jak i na ile rodzimą kulturę przeniknęła ewangelizacja prowadzona od połowy XX wieku przez wspólnoty Kościoła katolickiego. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że ze względu na początki chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego na tym terenie dostrzega się w tamtejszych wspólnotach Kościoła zjawisko synkretyzmu religijnego. Żyje jeszcze do czasów współczesnych lokalne tradycje plemienne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, przenikają się z treściami ewangelicznymi. Autor bada, na ile metody inkulturacji stosowane przez misjonarzy sprawiają, że Ewangelia Jezusa Chrystusa znajduje właściwy grunt pod zasiew Słowa Bożego w sercach Papuasów.

2. Koncepcja i metody pracy

Pozytywnie należy ocenić zarówno samą strukturę, jak i przyjęty przez Autora układ rozprawy doktorskiej. Zawiera ona następujące elementy: spis treści, wstęp (s. 4-16), trzy rozdziały stanowiące zasadniczy trzon rozprawy: rozdział pierwszy (s. 17-73), drugi (s. 74-129), trzeci (s. 130-193), po nich znajduje się zakończenie (s. 194-198), bibliografia (s. 199-204), streszczenie w języku polskim (s. 205), streszczenie w języku angielskim (s. 206) oraz aneks zawierający 13 fotografii (s. 207-214).

Główne źródło dysertacji stanowią badania etnograficzne przeprowadzone przez Autora w latach 2007-2014 w 15 wioskach położonych na obszarach górskich Papui-Nowej Gwinei (głównie okolice miejscowości Margarima i Tari w prowincji Hela) z ok. stu informatorami, przede wszystkim osobami starszymi i liderami klanów. Autor osobiście uczestniczył także w wielu obrzędach, dlatego oprócz metody etnograficznych badań terenowych korzystał z metody obserwacji uczestniczącej, a w niektórych sytuacjach – obserwacji uczestniczącej ukrytej. W ten sposób stawał się jednym z uczestników przeprowadzanych rytuałów przejścia.

Inne metody, z których korzystał podczas pracy to metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, a także metoda teologiczna. Do opracowania tego zagadnienia właściwie wykorzystał literaturę źródłową oraz literaturę przedmiotu zarówno w języku angielskim, jak i polskim.

We wstępie (s. 4-16) Autor zwraca uwagę na stosowaną na tym terenie przez misjonarzy inkulturację, najpierw wyjaśniając, jak ją należy rozumieć, gdyż jest to pojęcie wieloznaczne i związane z nim były takie synonimy, jak „enkulturacja” czy „indygenizacja” (s. 5-8). Pragnąc przedstawić, jak termin „inkulturacja” funkcjonuje w katolicyzmie, przytacza dokumenty Kościoła, odwołując się m.in. do nauczania papieży: Jana Pawła II czy Benedykta XVI, oraz bogatą literaturę omawiającą tę metodę ewangelizacji stosowaną w dziele misyjnym Kościoła. Podkreśla, iż misjonarze, przybywając z Dobrą Nowiną, kierowali się (i wciąż się kierują) miłością do chrystianizowanych, dążąc do zbliżenia kultury zastanej na danym terenie z kulturą chrześcijańską. Zaznacza, iż Kościół stanowi narzędzie prawdziwej inkulturacji, zgadza się bowiem na adopcję niektórych czynności, np. gestów czy tańców, które wynikają z tradycji przodków, a ludy zamieszkujące tereny górzyste PNG nigdy nie doświadczyły siłowego przymuszania do asymilacji chrześcijaństwa do swojej dawnej kultury.

W dalszej części wstępu Autor odwołuje się do własnych etnograficznych badań terenowych, kiedy to jako misjonarz „pracował w górskich terenach Papui-Nowej Gwinei, miał niejednokrotnie okazję stwierdzić, że występuje zdecydowana różnica w codziennych zachowaniach ludzi, którzy przyjęli Ewangelię i jej zasady, a tymi, którzy postanowili trwać w dawnych wierzeniach związanych z działaniem złego ducha” (s. 10). Ks. Kajzer zwraca także uwagę, że poprzez inkulturację następuje proces wzajemnego ubogacania się zarówno kościoła misyjnego z jego kulturą i tradycjami oraz przybyłych z Ewangelią misjonarzy.

W rozdziale pierwszym pt. *Chrystianizacja Papui-Nowej Gwinei* (s. 17-73) zaprezentowany jest kontekst historyczno-kulturowy, pomocny w interpretacji kolejnych dwóch rozdziałów. Autor przybliży historię odkrycia wysp, etymologię nazwy kraju, przypomina okres kolonizacji, kreśli obecną sytuację geopolityczną. W dalszej części bliżej przygląda się historii misji katolickich oraz chrystianizacji Papui-Nowej Gwinei, podkreślając, jak trudny był (i jest) to proces ze względu na ogromne przywiązanie Papuasów do tradycji przodków, a także warunki panujące w tym kraju (niedostępność terenów, brak infrastruktury, prawo – do 1947 roku rząd zabraniał osiedlać się obcokrajowcom na obszarze Papui). Autor zwraca uwagę na działalność werbistów oraz ogromny wkład misjonarzy w ogólny rozwój kraju – z ich inicjatywy powstały szkoły dla miejscowych katechistów, szkoły dla pielęgniarek, pielęgniarzy oraz nauczycieli, a także liczne placówki szkolne i ośrodki medyczne. Osobny podrozdział poświęcony został misjom protestanckim. Autor podkreśla działalność ekumeniczną kościo-

łów chrześcijańskich, która zaowocowała m.in. powstaniem Melanezyjskiej Rady Kościołów czy Instytutu Melanezyjskiego.

W dalszej części rozdziału Autor ukazuje negatywne skutki wkroczenia zachodniej cywilizacji na obszar Papui-Nowej Gwinei – szok kulturowy, zagubienie wobec nowości technologicznych, zatracenie własnej tożsamości czy przewartościowanie roli pieniądza. Podjmując kwestię ewangelizacji, zaznacza, iż niezwykle istotne jest, by ukazać obecność Boga i Bożych przykazań w nowogwinejskiej rzeczywistości, nie odrzucać tradycyjnych wierzeń, ale do nich nawiązywać i podkreślać obecność Jezusa w miejscowej kulturze i tradycji. Autor koncentruje swą uwagę również na fenomenach religijnych, które należy uwzględnić w procesie ewangelizacji, w kulturach pierwotnych są nimi świętość natury i ogromny szacunek do matki-ziemi. Osobny podrozdział poświęca nauczaniu w odniesieniu do tradycji przodków – dostrzega, iż kult przodków jest na badanym terenie wciąż obecny i żywy, niekiedy rytuały połączone są z praktykowaniem czarów, co może być dla ludzi niebezpieczne. Uważa kontekstualizację za istotny element inkulturacji, wskazując, że charakterystyczne motywy obecne w tradycji przodków można wykorzystać do przekazywania w sposób zrozumiały treści biblijnych. Niezwykle ciekawa dla osób wywodzących się z cywilizacji zachodniej może okazać się kwestia pojmowania przez mieszkańców Melanezji kosmosu – jest to bowiem dla nich zarówno świat materialny, jak i środowisko naturalne, ludzie, zwierzęta, byty duchowe, bóstwa, przodkowie. Co więcej, zachowywanie tradycji przodków uważają za konieczne do utrzymania harmonii w kosmosie.

W sferze melanezyjskich wierzeń religijnych Autor szczegółowo charakteryzuje cztery wzajemnie powiązane płaszczyzny: zewnętrzne praktyki, treści religijne, funkcje wierzeń melanezyjskich oraz najgłębsze wierzenia religijne, a następnie przyporządkowuje im chrześcijańskie odpowiedniki i rozważa, na ile są one w stanie substytuować funkcje tradycyjnych komponentów. Analizuje kwestię inkulturacji liturgii Kościoła, a następnie omawia poszczególne sakramenty. Autor dostrzega w inkulturacji narzędzie służące w wyjątkowy sposób głoszeniu Słowa Bożego, poznawaniu Chrystusa, podnoszeniu na wyższy poziom codziennego życia danej społeczności, wprowadzeniu w kulturę Papuasów rzeczywistości odkupienia. Nie muszą już obawiać się złych duchów przodków, mając świadomość obecności miłosiernego Boga i Chrystusa-Zbawiciela. Autor nie popiera negacji mitów, jednakże uważa za konieczne wskazywać, iż wspólnota Kościoła powstała w wyniku działania Boga, a nie bliżej nieokreślonych sił czy duchów. Za ważne elementy inkulturacji uznaje indywidualizm, świadectwo dawane poprzez postawę i codzienne życie misjonarza niosącego Dobrą Nowinę, a także szczere zainteresowanie osobami poznającymi Ewangelię.

Drugi rozdział nosi tytuł *Małżeństwo w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei* (s. 74-129). Autor charakteryzuje w nim poszczególne etapy życia mieszkańców gór Prowincji Południowogórskiej PNG: narodziny, inicjację, dojrzewanie do decyzji o założeniu rodziny, wreszcie zawarcie małżeństwa tradycyjnego. Autor podkreśla, iż małżeństwo dla Papuasów nie jest jedynie komórką społeczną, stanowi bowiem kontynuację tradycji i wierzeń przodków. Doktorant szeroko wyjaśnia kwestię tabu związanego z życiem płciowym i rodzinnym. Wiele uwagi poświęca tematyce mitu, wyjaśniając, iż dla kultur pierwotnych mit nie jest baśnią, ale pełni istotną funkcję i jest utożsamiany z realną rzeczywistością, posiada wymiar sakralny, a także pomaga udzielić odpowiedzi na pytania egzystencjalne. Autor koncentruje swą uwagę wokół integracyjnej funkcji mitu – podkreśla, że zjednoczenie człowieka z otaczającym go światem i kosmosem poprzez mitologię daje poczucie bezpieczeństwa.

Kolejna część rozdziału jest poświęcona zagadnieniu inicjacji mężczyzn i kobiet. Autor wyjaśnia, na czym polegają obrzędy wtajemniczenia związane z osiągnięciem dojrzałości. Charakteryzuje procesy, w których młodzi ludzie poznają tradycje przekazywane przez przodków i opisuje ze szczegółami szereg prób, jakie muszą przejść, by ukończyć inicjację i stać się pełnoprawnymi członkami społeczności. Dokładnie omawia poszczególne elementy tegoż procesu, a są nimi m.in. fizyczne praktyki, stosowanie odurzających roślin, obecność wody, zapoznanie z klanową tradycją mitologiczną, złożenie ofiary czy przyrządzanie mięsa wieprzowego. Opisuje również specyficzny rodzaj inicjacji pojawiający się w wielu rejonach górskich, zwany *muruwai*, a także cykle rytów właściwe dla poszczególnych górskich ludów Anga oraz Wagula. W dalszej części Autor koncentruje się na tematyce zalotów, czyli staraniach mężczyzny o względy kobiety i przychylność jej rodziców. Prezentuje konkurs śpiewaczy, negocjacje oraz czynności związane z „zapłatą” za pannę młodą, a następnie ucztę zwaną *mumu* oraz tradycyjną ceremonię zaślubin. Doktorant podkreśla, iż w Papui małżeństwo rozumiane jest jako proces, a nie akt, składają się nań 3 etapy: przekazanie świń, zjedzenie świń i narodzenie dziecka. Dopiero, gdy wystąpią te trzy elementy, małżeństwo uznaje się za nierozzerwalne. Na podstawie swych obserwacji Autor charakteryzuje wymagania i warunki konieczne do zatwierdzenia gotowości mężczyzny i kobiety do zawarcia związku małżeńskiego, codzienne wzajemne relacje panujące między żoną i mężem w PNG, a także tamtejsze pojmowanie miłości rodzicielskiej. Podkreśla ogromny wkład katolickich misjonarzy w usystematyzowanie imion i dokumentacji związanej z datami narodzin Papuasów. Prezentuje obrzędy przejścia związane z narodzinami dziecka, a także kolejne, organizowane w późniejszych latach życia. Opis dotyczy przede wszystkim chłopców. Obrzędy mają na celu przygotowanie inicjantów do roli wojowników i uwolnienie ich od ducha matki.

Autor porusza także temat praw obyczajowych, które, zdaniem Papuasów pochodzą od przodków i stanowią jeden z podstawowych elementów funkcjonowania społeczności klanowej. Zauważa, że według górali z PNG na skuteczność rytuałów wpływa życzliwość duchów oraz postawa moralna uczestników rytuału. Osobny paragraf poświęca znakom rodowym danego plemienia, czyli totemom, oraz wierze w obecność duchów w nich ukrytych. Doktorant podejmuje również kontrowersyjne kwestie wielożeństwa, bezpłodności, niewierności małżeńskiej czy przemocy w rodzinie, analizuje ich przyczyny i eksponuje ważną rolę, jaką w przeciwdziałaniu przemocy odgrywa chrześcijaństwo.

Rozdział trzeci zatytułowany jest *Choroba, śmierć i życie pozagrobowe w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei* (s. 130-193). W początkowej części rozdziału Doktorant wyjaśnia, iż choroba, zdaniem rdzennych mieszkańców Papui, wywoływana jest przez złe duchy, jednakże, gdy ktoś zachoruje nagle – pada podejrzenie o otrucie bądź działanie czarownika. Chorym interesuje się cały klan, a najbliżsi starają się być blisko i uleczyć najpierw za pomocą medycyny naturalnej, następnie poprzez wizytę w szpitalu, ostatecznie zwracają się o pomoc do czarownika, katolicy wspierają również chorego modlitwą. W czasie agonii przy umierającym trwa cała rodzina. Autor wyczerpująco opisuje ceremonię pogrzebu, podkreślając istotne jej elementy, takie jak malowanie twarzy uczestników błotem lub na białło, żaloszny głośny płacz, przynoszenie darów dla rodziny zmarłego. Ciało uroczyście się ubiera, a następnie umieszcza na wysokiej drewnianej konstrukcji, by było dobrze wyeksponowane. Czuwanie przy zmarłym trwa od kilku do kilkunastu dni, po tym czasie ciało przykrywane jest liśćmi i składane do grobu. Autor charakteryzuje papuaskie mogiły, mające wygląd drewnianych domków z blaszonym dachem, zaznacza też, że obrzędowość pogrzebowa chrześcijan w PNG niestety praktycznie nie istnieje, Papuasi zgadzają się jedynie na poświęcenie ciała zmarłego, a następnie grobu.

W wierzeniach papuaskich przodkowie i duchy zmarłych stoją na straży moralności, w ten sposób wpływają na postępowanie żyjących, w czym Autor dostrzega pewne podobieństwo do chrześcijańskiej nauki o świętych obcowaniu. Podkreśla, iż ewangelizacja nie burzy dawnych wierzeń o odejściu po śmierci do krainy przodków, ale przekonuje, iż owa kraina znajduje się w nieco innym miejscu, stanowi Królestwo Boże, którym opiekuje się Bóg, dawca życia wiecznego. Przodkowie są adresatami czci i kultu. Papuasi wierzą, że wśród przodków znajdują się duchy dobre i złe, jednym składają ofiary, by prosić je o pomoc, drugim – by uwolnić się od ich działania. Doktorant podkreśla, iż kult przodków jest w Papui niezwykle intensywny, duchy biorą udział we wszystkich uroczystościach klanowych i rodzinnych,

są „obecne” w rytuałach, w świecie przyrody i w codziennym funkcjonowaniu społeczności, jednakże bliski kontakt nawiązują z nimi czarownicy i osoby do tego wyznaczone.

W omawianym rozdziale Autor podejmuje zagadnienie szamanizmu, białej i czarnej magii, omawia sposoby kontaktowania się z przodkami, wiele miejsca poświęcając zaklęciom, maskom oraz snom. Podejmuje problem rozumienia duszy i ciała, i dostrzega znaczącą różnicę w odniesieniu do chrześcijaństwa – w kulturze papuaskiej nie jest znane pojęcie duszy przebywającej na ziemi w ciele człowieka, a przeznaczonej do życia wiecznego, występuje tu przeświadczenie o tym, iż każdy człowiek posiada swego ducha, który jest bytem niezależnym i autonomicznym, po śmierci zachowuje zdolność poruszania się, myślenia i poznawania, i dołącza do grona dobrych lub złych przodków. Autor zauważa, że współcześni Papuasi łączą fragmenty dawnej tradycji z wiarą chrześcijańską, starają się godzić wierzenia pogańskie z kultem Boga. Ewangelizacja uczy, że człowiek nie jest zdominowany przez naturę i duchy, to Chrystus ma władzę nad duchami przodków i bez jego wiedzy nie są w stanie zaszkodzić ani pomóc żyjącym.

3. Ocena formalna i merytoryczna pracy

Moim zdaniem temat pracy obejmuje zbyt obszerne terytorium – obrzędy przejścia w tradycyjnej kulturze górskiej. Papua-Nowa Gwinea to kraj górzysty. Centralną część Nowej Gwinei, na której znajduje się PNG, zajmują Góry Centralne, a ich łańcuch rozciąga się przez całą wyspę. Góry posiadają liczne pasma, w tym wiele nienazwanych (Góry Centralne, Góry Nadbrzeżne, także z licznymi pasmami etc.). Mieszkańcy wyspy są plemiennie tak zróżnicowani, iż trudno zunifikować ich tradycyjną kulturę górską i przedstawić jako jedną. Lepiej byłoby zawęzić temat dysertacji do jednego ludu, w którym Autor prowadził badania terenowe – ludu Huli (prowincja Hela). Tak jak zresztą sam pisze: „Zaprezentowane w niniejszej dysertacji badania zwyczajowych obrzędów przejścia w tradycyjnej kulturze górskiej klanu Huli zostały dokonane (...)” (s. 18). Zatem we wstępie ogranicza kulturę górską mieszkańców PNG do klanu Huli. Poza tym w całej pracy występuje zawężenie rozumienia społeczności Huli do klanu, wszak Huli stanowi lud, a z kolei lud dzieli się na klany i podklany.

W przypadku wielu akapitów recenzowanej dysertacji Doktorant zaczyna nową myśl czy przedstawia materiał nie tylko obrzędowy, ale i historyczny czy geograficzny, nie odwołując się do żadnego przypisu, brakuje zatem źródła, skąd zaczerpnął przekazywane informacje (s. 14, 15, 17, 21, 34 etc.). Podobnie, gdy pisze o największej szkole katolickiej prowadzonej w tym regionie (diecezja Mendi), w mieście Tari, zaznacza, że uczy się w niej około

600 osób, nie podając źródła tej informacji. W przypadku niektórych przypisów również nie powołuje się na źródło swej wiedzy (np. s. 84, p. 21; s. 87 p. 30; s. 89, p. 35 etc.)

We wstępie Autor koncentruje się na wyjaśnieniu terminu „inkulturacja” i innych określeń zbliżonych znaczeniowo, ale w tego typu opracowaniu (nie tylko w ujęciu teologicznym, ale i religioznawczym) należało wyjaśnić takie terminy antropologiczne, jak: plemię, klan czy lud, ponieważ Doktorant posługuje się nimi w całej pracy.

Dla obrazowego przedstawienia położenia wyspy i kraju Papua-Nowa Gwinea Autor w aneksach mógł zamieścić mapę ukazującą prowincję Hela i miejscowości, w których prowadził badania terenowe.

We wstępie na s. 12 Autor zapisuje w nawiasie, iż papuascy górale dopiero w 1952 roku mieli pierwszy kontakt z „białym człowiekiem”. Pisze ogólnie o góralach. Być może niektóre plemiona zamieszkujące prowincję, w której Doktorant przeprowadzał badania terenowe rzeczywiście ujrzeli „białego człowieka” w II połowie XX wieku. Jednak w książce *Like People You See in a Dream: First Contact in Six Papuan Societies* (Edward L. Schieffelin, Robert Crittenden, Stanford 1991) autorzy informują, że już w listopadzie 1934 roku dwóch braci, poszukiwaczy złota, przybyło na tereny górskie do ludu Huli.

Autor skorzystał z dość obszernej bibliografii, wiele spośród wskazanych publikacji to wydawnictwa obcojęzyczne (głównie anglojęzyczne), co niewątpliwie podnosi walor badawczy rozprawy. Jednak niezwykle wartościowe, a wręcz nieocenione źródło pracy stanowią wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez Autora latach 2007-2014 w 15 wioskach położonych na obszarach górskich Papui-Nowej Gwinei. Doktorant nie tylko prowadził kwerendę, ale również żył na badanym terenie i bezpośrednio uczestniczył w wielu uroczystościach i obrzędach. W tekście obecne są zatem liczne opisy wydarzeń stanowiących ilustracje do omawianych wątków.

Język pracy jest naukowy, zarówno zapis przypisów, jak i opisów bibliograficznych wykonany został prawidłowo, zgodnie z przyjętym systemem. Zagadnienia podejmowane przez Doktoranta omawiane są szczegółowo, precyzyjnie, z uwzględnieniem kontekstu kulturowego, a wnioski formułowane prawidłowo. Należy podkreślić, iż struktura pracy jest logiczna i dobrze przemyślana, podział na poszczególne bloki tematyczne jest przejrzysty i zrozumiały dla odbiorcy.

Pomimo widocznego zaangażowania Autora i dbałości o sferę językową, w pracy można dostrzec nieliczne błędy. W spisie treści w przypadku dwóch tytułów podrozdziałów pojawiają się niewłaściwe formy wyrazów: „1.5. Ewangelizacji w kontekście melanezyjskim”

(s. 2), „1.6. Ewangelizacji i tradycja przodków” (s. 2), w dalszej części pracy owe tytuły zapisane są już w formie poprawnej.

Błędy literowe pojawiające się w pracy wynikają zapewne z pośpiechu, jednakże należy je skorygować: „Mityczni bohaterowi stanęli kiedyś (...)” (s. 79), „Starszy mężczyzny nazywany *murawal papa*” (s. 89), „pomyślność przez kolejnej miesiące” (s. 91), „pieniądze zastały zastąpione kamieniami” (s. 105), „Jednym z podstawowych elementów funkcjonowaniu społeczności (...)” (s. 115), „odesłać ją to domu matki” (s. 119), „Po zakończeni walki” (s. 129), „Tereny górskiej są dzikie i bardzo trudne (...)” (s. 145), „przestrzegają dawnych i tradycji i chcą je przekazać” (s. 149), „Takim szczególnymi miejscami są” (s. 156), „Papuasi malują swoje twarze na kolorowo” (s. 165), „Prze kilka dni” (s. 180), „Jeden w katolickich liderów opowiadał” (s. 185).

Kilkukrotnie w monografii zauważyć można także powtórzenia: „po tej wizycie **wizycie** dla pewności” (s. 41), „**W tym czasie** do swoich posiłków używają pożywienia, które na co dzień jedzą kobiety. Tego pożywienia nie wolno jeść kobietom w wiosce. **W tym czasie**. Ma to na celu ochronę kobiet przed działaniem duchów. Właśnie kobietom **w tym czasie** nie wolno (...)” (s. 90-91), „**Następnie** zapada cisza na około trzy tygodnie. **Następnie** dziewczynie wręczane są dwie muszle perłowe” (s. 97).

Autor stosuje różnicowany zapis nazwy własnej – „ducha buszu nazywanego *masalai*” (s. 42, przypis 46), „Duch *Masalai* nie jest (...)” (s. 44, przypis 54), nazwa ta zwykle zapisywana jest wielką literą, należy więc ujednolicić zapis w całym opracowaniu.

Pojawia się także kilka miejsc, w których po kropce trzeba umieścić spację: „3.1.Choroba i agonia” (s. 2), „E.Mantovani” (s. 46, przypis 59).

W tekstach naukowych w opisie omawianych zagadnień stosowana jest forma bezosobowa, ewentualnie trzecia osoba liczby pojedynczej (w odniesieniu do działań samego Autora). Doktorant w zasadzie trzyma się tej zasady, jednak w niektórych miejscach pojawia się pierwsza osoba liczby pojedynczej: „Z informacji, które uzyskałem podczas pracy” (s. 164), „Odpowiedzieli mi, że (...)” (s. 173), „ponieważ poświęciłem grób, oddałem więc ducha chłopca Bogu” (s. 180). Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że wskazane powyżej niedociągnięcia stylistyczne nie ujmują staranności przygotowanego od strony formalnej tekstu.

Nieznaczne uchybienia nie umniejszają zasadniczej wartości dysertacji, która spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom naukowym. Umiejętne posługiwanie się metodą naukową to niewątpliwie mocny punkt formalnej strony opracowania. Zdecydowana większość

sformułowanych twierdzeń jest przedstawiana i uzasadniana w sposób kompetentny i poprawny. Stanowi to zapewne owoc dobrej współpracy Doktoranta z Promotorem.

Na gruncie polskim jest to pionierskie opracowanie ukazujące obrzędy przejścia na przykładzie zawierania małżeństwa oraz sprawowania pogrzebów w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei, a ściślej określając: u ludu Huli. Autor prezentuje wyczerpujące opisy wspomnianych obrzędów, szeroko przedstawia również rytuały inicjacyjne, podkreślając ich różnorodność, a także dokonuje ich interpretacji. Przybliża kontekst historyczno-kulturowy ludu Huli, charakteryzując tradycyjne wierzenia mieszkańców badanych terenów, co stanowi element niezwykle interesujący, ale i pomagający zrozumieć człowiekowi „cywilizacji Zachodu” mentalność Papuasów i ich sposób pojmowania świata. Taka szczegółowa i obrazowa prezentacja papuaskiej rzeczywistości stanowi tło do uwydatnienia procesów inkulturacyjnych zachodzących m.in. na płaszczyźnie obrzędów przejścia. Autor wskazuje konieczność stosowania konkretnych metod, szanowania pewnych elementów zastanej tradycji, aby prowadzona przez misjonarzy ewangelizacja okazała się skuteczna, właściwie zrozumiana i należycie przyjęta.

Na uwagę zasługują liczne opisy rozmaitych sytuacji, które ilustrują prezentowane przez Autora kwestie. Dowodzą jego wnikliwości, chęci jak najpełniejszego przybliżenia odbiorcy papuaskiej percepcji świata, ożywiają również przekaz, czyniąc zeń nie tylko oficjalny zapis informacji, ale ukazując konkretnych ludzi, ukształtowanych w pewnej rzeczywistości, powiązanych szeregiem koneksji klanowych, przywiązanych do swych tradycji, ale i otwierających się na „nowe” i we właściwy sobie sposób pojmujących nowości technologiczne, medialne czy wreszcie naukę chrześcijańską.

Skrupulatna deskrypcja obrzędów, wierzeń i rytuałów mieszkańców Papui-Nowej Gwinei czyni z recenzowanej monografii kompendium wiedzy na temat tradycji plemiennych papuaskich górali. Jak wspomina sam Autor, wielu mieszkańców tego kraju nie potrafi dziś opowiedzieć o dawnych wierzeniach, czy bóstwach, jakie niegdyś czcili ich przodkowie (s. 166). Istotne jest zatem, by zgromadzić i utrwalić ich spuściznę kulturową. Praca może posłużyć jako znakomite źródło wiedzy dla kulturoznawców, etnologów i religioznawców, a także dla podróżników czy wolontariuszy wyjeżdżających na tereny Oceanii. Może stanowić również nieocenioną pomoc dla misjonarzy podejmujących pracę w Papui-Nowej Gwinei, ale i w innych, odległych krajach misyjnych. Autor charakteryzuje styl życia i wierzenia Papuasów, ale przybliża także wiele uniwersalnych zagadnień odnoszących się do kultur pierwotnych w ogóle. Dysertacja z pewnością okaże się pomocna również w pracy duszpasterskiej, ukazuje

bowiem całościowo procesy inkulturacyjne – ich założenia, zalecenia, metody i cele, oraz ich praktyczne wdrażanie, a także skutki i wpływ na ewangelizowaną społeczność.

Ze względu na wszystkie wyżej wymienione walory pracy, a także jej oryginalność i chęć ukazania nieznanego papuaskiego świata polskiemu czytelnikowi zachęcam do jej publikacji, po uwzględnieniu pewnych uwag zawartych w powyższej recenzji.

Pytania do Księdza Doktoranta:

1. Jak by Ksiądz szerzej wyjaśnił kult cargo w Papui-Nowej Gwinei?
2. Jak ksiądz tłumaczył parafianom podobieństwa zachodzące między duchami przodków a świętymi w Kościele katolickim?

4. Wnioski końcowe

Podsumowując moje spostrzeżenia i uwagi, stwierdzam, że ks. mgr lic. Dariusz Kajzer w swej pracy doktorskiej pt. *Wybrane obrzędy przejścia w tradycyjnej kulturze górskiej w Papui-Nowej Gwinei* w oryginalny sposób ujmując podjętą problematykę obrzędowości małżeństwa i pogrzebu mieszkańców ludu Huli. Dla środowiska naukowego (nauki teologiczne oraz nauki o kulturze i religii) recenzowana monografia może stać się przyczynkiem w poznawaniu tradycyjnej kultury górskiej w Papui-Nowej Gwinei, a przede wszystkim rytuałów przejścia oraz sposobów i metod inkulturacji, jakimi posługuje się Kościół w działalności misyjnej wśród mieszkańców Nowej Gwinei. Rozprawa spełnia odpowiednie wymogi stawiane w Polsce tego typu pracom, w związku z tym może stanowić podstawę do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



ks. dr hab. Zdzisław Kupisiński SVD

Lublin, dnia 05.02.2022 r.